N-r 14 Poniedziałek 16 (29) stycznia 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Przeciwko wyodrębnieniu Chełmszczyzny.

Praga (Wł.). Stowarzyszenia polskie urządziły tu wiec protestujący przeciwko wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Wielu posłów czeskich w mowach zaznaczyło, że podczas pierwszego zjazdu wszechsłowiańskiego w Pradze rosyanie uchwalili samookreślenie każdej narodowości. Konsulat rosyjski był strzeżony.

Zniknięcie o. Reymana.

Wiedeń (Wł.). Obiegają pogłoski, że były przeor OO. Paulinów z Jasnej Góry o. Reyman, przebywający ostatniemi czasy w klasztorze Braci Miłosierdzia pod Wiedniem, wyjechał przez Bremę do Ameryki i znikł bez śladu.

Rozwiązanie sejmu chorwackiego.

Zagrzeb (AP.(Ogłoszono orędzia królewskie o rozwiązaniu sejmu chorwackiego.

Zagrzeb (AP.) Rozwiązanie sejmu chorwackiego wywołało zdumienie. Spodziewano się, że nowy ban wznowi rokowania z działaczami politycznymi. Skonfiskowano numery wczorajsze pism opozycyjnych. Zachodzą obawy dalszego prześladowania stronnictw, które wypowiedziały się przeciwko ściślejszemu zbliżeniu Chorwacyi z Węgrami. Wybory do sejmu odbędą się w lutym.

Rewolucya w Chinach.

Tientsin (AP.) Na powracającego z Pekinu dowódcę brygady tientsińskiej Kan-Chuaj-Czi w pobliżu dworca kolejowego rzucono dwie bomby. Jedna z nich wybuchła. Generał nie odniósł szwanku. Ranni kilku ludzi z eskorty. Przestępca aresztowany.

Pekin (AP.) Memoryał Juan-Szi-Kaja o zrzeczeniu się nadanego mu tytułu margrabiego pozostawiony został bez skutku. Rozkazano mu przyjąć nagrodę, ponieważ jest dobrze zasłużoną.

Mukden (AP.) Zabity został wybitny działacz związku przyspieszenia reform—dymisyowany generał Bao-Kun.

Pekin (AP.) Krążą pogłoski, że dowódcy armii czynnej telegrafowali do Juan-Szi-Kaja, prosząc o jaknajrychlejsze ogłoszenie republiki w celu uspokojenia kraju i zażegnania klęski powszechnej. Rozejm potrwa prawdopodobnie 2 tygodnie.

W Mongolii.

Cycykar (AP.) Mongołowie zażądali by władze chińskie opuściły miasto Łubinku. Władze odmówiły. Oddział wojsk chińskich czyni przygotowania do walki. Oddział mongolski, wysłany z Chajłaru do Łubinku, zatrzymał się w drodze.

Urga (AP.) Mongołowie zniszczyli teatr i budynki na rynku chińskim.

Zatarg włosko-francuski.

Paryż (AP). Poincaré wezwał z Rzymu francuskiego *charge d'affaires* w celu informacyi szczegółowych o wylądowaniu pasażerów tureckich w Cagliari.

Paryż (AP) Agencyi Havasa donoszą z Tunisu, że statek francuski „Tavigniano" był zatrzymany w pobliżu Tunisu. Wobec tego kapitan odmówił pozwolenia na dokonanie rewizyi. Jednakże oficerowie włoscy przemocą dokonali rewizyi, która nie dała żadnych rezultatów, a statek po odeskortowaniu go do Trypolisu uwolniono.

Konferencya cukrownicza.

Berno (AP). Według informacyi pism, Szwajcarya poleciła swemu przedstawicielowi na brukselskiej konferencyi cukrowniczej popieranie żądań rosyjskich.

W Persyi.

Teheran (AP). Skarb rządowy pusty. Bachtiarowie i sarbazowie żądają pieniędzy. Sytuacya gabinetu krytyczna. W Teheranie panuje spokój.

Kuldża (AP). Wojska rewolucyonistów wtargnęły do Czwinke. Ludność wywiesiła białe flagi. Z Urumci wyruszyły wojska rządowe. W Starym Sajdunie podczas wybuchu w składzie prochu zginęło 150 ludzi.

W Turcyi.

Ateny (AP.) Agencya ateńska podaje wiadomość, że Kiamil-pasza przesłał sułtanowi podanie, w którem zaleca rozwiązanie komitetu „Jedność i Postęp", ponieważ komitet prowadzi Turcyę do upadku.

Konstantynopol (AP.) W okolicach Isztyby znaleziono 15 bomb.

Konstantynopol (AP.) Sąd wojenny skazał 8 osób na karę śmierci.

Sprawy serbskie.

Belgrad (AP). Sprawa o rozwiązaniu skupszczyny dotychczas nie rozstrzygnięta. Król nalega na trwanie sesyi do końca, rząd zaś wypowiedział się za najrychlejszem rozwiązaniem.

W Marokko.

Paryż (Wł.). W pobliżu Soukolarbu marokańczycy napadli na znaczny oddział wojsk francuskich i zostali odparci ze znacznemi stratami. Straty francuzów wynoszą 4 zabitych i 14 rannych.

Pogłoski o dymisyi Aehrenthala.

Wiedeń (AP.) „Zeit" donosi, że Aehrenthal podał się do dymisyi. „Reichs Post" zaprzecza tej wiadomości, zaznacza jednak, że stan zdrowia Aehrenthala znacznie się pogorszył.

Wiedeń (AP.) Pisma podają wiadomość, że Aehrenthal faktycznie nie pełni swych obowiązków, chociaż urzędownie nie podał się do dymisyi. Ministerstwem zarządza dyrektor departamentu Müller

Wiedeń (Wł.) Urzędownie oświadczono, że Aehrenthal prosił cesarza o dymisyę, lecz otrzymał odmowę.

Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol (AP). Porta otrzymała zawiadomienie urzędowe o blokadzie morza Czerwonego.

Zgromadzenie ziemskie.

Kamieniec-Podolski (Wł.). Na wczorajszem posiedzeniu gubernialnego ziemstwa podolskiego rozważano przeważnie sprawy formalne. Dyskusyę wywołał projekt zbudowania cementowni, która ma obsługiwać 10 ziemstw powiatowych. Decyzyę w tej sprawie odłożono na dziś.

Kokowcew o zerwaniu traktatu ze Stanami Zjednoczonymi.

New-Jork (Wł.). W „New-York Herald" zamieszczony został wywiad Kokowcewa w sprawie zerwania traktatu handlowego. Prezes ministrów miał oświadczyć, że Rosya nie dała Stanom Zjednoczonym powodu do zerwania traktatu. Żydów amerykańskich, przybywających do Rosyi, zgodnie z traktatem obowiązują prawa rosyjskie. Prawo mocarstw określania kogo uważają za „niepożądanych cudzoziemców" nie może być zakwestyonowane. Z przyczyn ekonomicznych i socyalnych Rosya stosuje szereg ograniczeń względem żydów. Niepodobna, by żydom cudzoziemcom nadane zostały prawa większe od przysługujących żydom w Rosyi. Ograniczenia mają na celu obronę pracującej ludności rosyjskiej przed panowaniem obcoplemieńców. Inicyatorami bojkotu towarów amerykańskich są pewne grupy społeczne. Rząd zaś dotychczas nie wypowiedział się w tej sprawie.

Szczegłowitow a pomocnicy adw. przys. — żydzi.

Petersburg (Wł.) Minister sprawiedliwości Szczegłowitow zwrócił się do senatu z prośbą o wyjaśnienie czy ograniczenia, stosowane względem adwokatów przysięgłych — żydów dotyczą również i pomocników adwokatów, należących do narodowości żydowskiej. Ze swej strony Szczegłowitow sądzi, że ograniczenia powyższe powinny być rozciągnięte i na pomocników adwokatów.

Goście angielscy.

Petersburg (AP.) Z rana goście angielscy wraz z posłami do Rady Państwa i Dumy Państwowej byli obecni na nabożeństwie w Ławrze Aleksandro-Newskiej. Po nabożeństwie odbył się szereg śniadań grupowych. Kilku delegatów angielskich zwiedziło wystawę francuską.

O godz. 4 po poł. Najjaśniejsza Pani Marya Teodorówna przyjmowała gości angielskich w pałacu Aniczkowskim. Ambasador angielski zaprezentował Jej Cesarskiej Mości członków delegacyi. Najjaśniejsza Pani raczyła miłościwie rozmawiać ze wszystkimi. Audyencya trwała godzinę.

Sprawa Hermogena.

Petersburg (Wł.). Ks. Meszczerskij w „Graždaninie" domaga się surowego sądu nad episkopem Hermogenem, który nawołuje do nieposłuszeństwa Cerkwi prawosławnej.

Petersburg (Wł.). Heliodor rozwija nader energiczną agitacyę w sprawie Hermogena, powstając gwałtownie na biurokracyę petersburską.

Nadprokurator Sabler oświadczył, że osobiście nie żywi niechęci do osoby Hermogena i że niema zamiaru stosowania względem niego żadnych represyi.

„Riecz", omawiając sprawę Hermogena, pisze, że obecnie nie można jeszcze rozstrzygnąć pytania, kto zwycięży: Sabler, czy episkop Hermogen?

Echa zamachu.

Petersburg (Wł.). Zostało wyjaśnione, że sprawcą zamachu na życie naczelnika więzienia zerentujskiego jest student politechniki kijowskiej Łagunow, były słuchacz uniwersytetu odeskiego. Łagunow za należenie do partyi rew.-soc., był deportowany do Archangielska, skąd uciekł za granicę. Zeznał on obecnie, iż jest członkiem oddziału syberyjskiego bojowców s.-r. i że działał na mocy rozkazu komitetu centralnego, mszcząc za stracenie Sazonowa.

Różne.

Montreal (AP.) Donoszą z Ottawy, że agent rosyjskiego zarządu głównego rolnictwa rozpoczął rokowania z rządem kanadskim w sprawie eksportu do Rosyi maszyn i narzędzi rolniczych.

Tyflis (AP.) We wsi Dżewat-Chanlu bandyci napadli na dom Farzi-chana Szirwańskiego, zastrzelili właściciela i zrabowawszy 12,000 rb. i rzeczy wartości 1,000 rb., umknęli. Napad był zorganizowany w Persyi przez bandę tatarską, do której należała służba zabitego. Aresztowano 7 złoczyńców.

Petersburg (Wł.) W „Pet. Wied." Durnowo pisze jakoby patryarchą cerkwi rosyjskiej ma zostać metropolita kijowski Flawian i że na metropolię kijowską zostanie wówczas translokowany metropolita moskiewski Włodzimierz.

Rzym (Wł.) Na wiosnę San-Giuliano ma rewizytować Kiderlen-Wächtera.

Rio-de Janeiro (AP.) Ruch kolejowy został wznowiony.

Berlin (AP.) Przyjechał tu arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Arcyksięcia spotkali cesarz Wilhelm i następca tronu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 16 (29) Marcelego P. M.
Jutro 17 (30) Antoniego Op.

Wschód słońca o godz. 7 m. 42
Zachód słońca o godz. 4 m. 44
Długość dnia godz. 9 m. 02

Kalendarzyk Historyczny.
29 stycznia n. st.

Roku 1415. Poseł króla Władysława Jagiełły, Andrzej Laskary z Gosławic, prosi Sobór w Konstancyi o pośrednictwo w sporze polsko-krzyżackim.

— **Z wystawy**. W sobotę wieczorem pod przewodnictwem hr. A. Tyszkiewicza odbyło się posiedzenie zarządu komitetu wystawowego. Zarząd długo omawiał kwestyę reklamy, którą też postanowił zorganizować w jak najszerszym zakresie drogą ogłoszeń o wystawie w pismach codziennych i wydawnictwach specyalnych, marek wystawowych, które będą naklejane na korespondencyach banków i instytucyi handlowych (niektóre z nich zwróciły się do komitetu z prośbą o przysłanie im po kilkanaście tysięcy marek), plakat wystawowych, prospektów, rozrzucanych w hotelach, restauracyach, wagonach T-wa międzynarodowego w kraju i za granicą, szyldów, umieszczanych na widocznych miejscach i t. d. W sprawie plakat uchwalono prosić p. Demczenkę o wyjednanie u ministra komunikacyi pozwolenia na rozwieszanie ich na stacyach kolei żel., p. Margolin zaś zaofiarował się umieścić plakaty na wszystkich przystaniach T-wa żeglugi. Następnie zarząd wybrał komisyę finansową, do której uchwalił zaprosić pp.: Afanasjewa (dyr. banku państw.), Brodzkiego, Djakowa, Dawydowa, G. Jenniego, Margolina i Sukowkina, potem wysłuchał referatu komisyi specyalnej, która przyjęła wszystkie sprawy starego komitetu. Dla ostatecznego przeprowadzenia i rozstrzygnięcia wszystkich spraw wystawowych w Petersburgu uchwalono wybrać delegacyę, składającą się z hr. A. Tyszkiewicza, ks. Kurakina, Djakowa i Margolina. (Pp. Djakow i Margolin wyjechali z Kijowa wczoraj, ks. Kurakin bawi w Petersburgu, hr. Tyszkiewicz opuszcza Kijów jutro z rana). Zebranie zakończono rozpatrzeniem kilku spraw bieżących.

— **Z T-wa rolniczego**. W d. 12 lutego odbędzie się uroczyste otwarcie sekcyi ogrodniczej przy kijowskiem T-wie rolniczem. Do sekcyi tej przystąpi filia Cesarskiego T-wa hodowli owoców. Oprócz tego w lutym odbędzie się obchód jubileuszu 35-letniej działalności T-wa.

— **Rozporządzenie administracyjne**. P. gubernator kijowski polecił ze sztuki „Nasze dni", wystawionej w miejscowym Nowym Teatrze, usunąć scenę, w której występują posłowie do Dumy Państwowej.

OSOBISTE.

— Ponieważ pełniący czasowo urząd gubernialnego marszałka szlachty gub. kijowskiej, marsz. szlachty pow. wasylkowskiego p. W. Iljaszenko wyjechał z Kijowa, zastępować go będzie marszałek szlachty pow. skwirskiego, p. K. Iljaszenko.

— KRADZIEŻE. W domu № 14 przy szosie B. Litewskiej z mieszkania L. Fajnsztejna skradziono ubrania wartości 125 rb.

W domu № 92 przy ul. Żylańskiej z mieszkania studentów N. Podhorskiego i A. Nalimowa skradziono ubrania i pieniądze.

Ze sklepu Bułanowicza (na Żytnim targu) skradziono towary. Sprawców kradzieży: F. Klasowa. I. Iwanowa i I. Bariłuckowa, aresztowano.

W domu № 32 przy ul. Szczekawickiej ze strychu skradziono bieliznę wartości 275 rb.

W pobliżu st. „Kijów II" żołnierze aresztowali I. Skurczyńskiego, który kradł drzewo ze składu 21 batalionu saperów.

Przy ul. Lwowskiej aresztowano złodziejkę L. Krasowską.

W tramwaju (przy ul. Maryńsko-Błagow.) u studenta W. Gonczarenko Gonczara skradziono portmonetkę z pieniędzmi.

W tramwaju u E. Bogdaszewskiej skradziono pieniądze i dokumenty.

— NAGŁY ZGON. W domu № 13 przy ul. Troicko-Kiriłowskiej zmarła nagle młoda kobieta D. Ochrimcowa. Zwłoki odwieziono do prosektoryum.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 15 (28) stycznia 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel	— 1,0	— 3,3	— 12,5
Barometr przy 0 w mm.	741,6	743,7	745,9
Stop. wilgotności w proc.	96	84	84
Kier. i szyb. wiat. (w m. nas.)	PółnZ₄	PółnZ₀	Półn₅
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	0	—

od g. 9-ej wiecz.
do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	1,0
Najniższa	—12,6
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	—4,9
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	— 9,2

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano we wszystkich rejonach Rosyi europejskiej z wyjątkiem południowego zachodu i północnego wschodu. Temperatura wyższa od normalnej w Finlandyi i w pasie południowym Rosyi, niższa—w pozostałej Rosyi.

Przewidywana pogoda: obniżenie temperatury i opady w pasie południowym, silne mrozy w centrum, umiarkowane—w północnym pasie Rosyi.

2-gi zjazd melioracyjny w Kijowie.

Wczoraj o godz. 2 ej po poł. w sali Domu Szlacheckiego rozpoczął się drugi południowo-rosyjski zjazd melioracyjny.

Przybyło nań około 300 osób w tej liczbie przedstawiciele: wydziału melioracyi rolnych, departamentu rolnictwa, zarządu rolnictwa i dóbr państwa gubernii kijowskiej i podolskiej oraz chersońskiej i besarabskiej, zarządu kolei Południowo-Zachodnich, kijowskiego okręgu apanaży, syr-daryjskiego okręgu przesiedleńczego, woroneskiej i kijowskiej komisyi gubernialnych urządzeń rolnych, oraz komisyi powiatowych: kijowskiej, berdyczowskiej, wasylkowskiej, zwinogródzkiej, lipowieckiej, radomyskiej, skwirskiej, taraszczańskiej, humańskiej, czerkaskiej, owruckiej i kowelskiej, zarządów miejskich: kijowskiego i odeskiego i ziemskich: podolskiego gubernialnego i wołyńskiego gubernialnego oraz ziemstw powiatowych: tyraspolskiego, ananjewskiego, humańskiego, skwirskiego, czehryńskiego, taraszczańskiego, radomyskiego, czerkaskiego, wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników i wielu innych instytucyi i organizacyi rządowych, społecznych i prywatnych.

Po nabożeństwie, na którem obecni byli generał-gubernator kijowski Trepow i gubernator szambelan Giers, naczelnik kraju otworzył pierwsze posiedzenie zjazdu, konstatując w swem przemówieniu doniosłe znaczenie zjazdu. Zaznaczywszy dalej, iż jeden z dzienników miejscowych wyraził żal z powodu, iż zjazd nie będzie prawdopodobnie poruszał spraw politycznych, generał-gubernator stwierdza, iż będzie to jego stroną dodatnią i wyraża nadzieję, że wszelka polityka z obrad zjazdu zostanie wyłączona. Następnie naczelnik kraju odczytuje tekst telegramu na Imię Najwyższe z wyrażeniem w imieniu zjazdu uczuć wiernopoddańczych, który zebrani przyjmują okrzykami „hura".

Na wniosek inicyatora zjazdu inż. Gervais na przewodniczącego zjazdu obrano członka rady naczelnika głównego zarządu rolnictwa i urządzeń rolnych p. Łycenkowa, który odczytał telegramy, otrzymane od naczelnika głównego zarządu rolnictwa i urządzeń rolnych, sekretarza stanu Krywoszeina, jego pomocnika hr. P. Ignatjewa, prezesa komitetu hydrologicznego Timonowa, prezesa Cesarskiego Towarzystwa rolniczego na południu Rosyi hr. Tołstoja, prezesa kijowskiego komitetu rozdzielczego Łukaszewicza i wielu innych osób.

Na wniosek przewodniczącego zjazd postanowił wysłać telegramy do prezesa rady ministrów Kokowcewa, naczelnika głównego zarządu rolnictwa i urządzeń rolnych Krywozeina, pomocnika jego hr. Ignatiewa i naczelnika wydziału melioracyi rolnych Władysława ks. Massalskiego.

W imieniu reprezentowanych przez siebie instytucyi witali zjazd w dłuższych lub krótszych przemówieniach delegaci: kijowsko-podolskiego zarządu rolnictwa i dóbr państwa, kijowskiego okręgu komunikacyi, uniwersytetu, politechniki, okręgu naukowego, kijowskiego instytutu handlowego, dońskiego instytutu politechnicznego, zarządów miejskich: kijowskiego i odeskiego, kijowskiej filii banku państwa, komitetu hydrologicznego, głównego zarządu rolnictwa i dóbr państwa, miasta Taszkentu, kijowskiego oddziału Cesarskiego Towarzystwa technicznego, Towarzystw rolniczych: kijowskiego, charkowskiego i połtawskiego, wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników, odeskiego oddziału Cesarskiego Towarzystwa technicznego, zjazdu górników południa Rosyi oraz ziemstw: kijowskiego, jekaterynosławskiego, połtawskiego, kurskiego, charkowskiego i innych.

Na wniosek inicyatora zjazdu inż. Gervais jednogłośnie wybrano na wiceprezesów zjazdu prezesa kijowskiego Towarzystwa rolniczego J. Dawydowa, naczelnika kijowsko-podolskiego zarządu rolnictwa i dóbr państwa Jakowlewa, profeserów: Iwanowa, Kuzniecowa, Downar-Zapolskiego, Kobeckiego, P. Hańkę, naczelnika kijowskiego okręgu komunikacyi Jurgiewicza i prezesa kijowskiego powiatowego zarządu ziemskiego Demczenkę oraz p. Albranda, komisarza wystawy prac zjazdu, mieszczącej się w salach Domu Szlacheckiego; na sekretarzy pp. Wołkowa, Krasnickiego, Szyriajewa, Lewczenkę, Bartkiewicza, Buranowa, Kiernożyckiego oraz na generalnego sekretarza — inż. Gervais.

Na wieczornem posiedzeniu zjazdu rozpatrywano sprawy bieżące, podzielono się na poszczególne komisye i ułożono program zajęć w komisyach. Według tego programu dziś odbędą się posiedzenia komisyi melioracyi lasów, we wtorek obradować będzie komisya osuszania błot, w środę zaś komisya irygacyjna. Odczytywanie referatów w komisyach ograniczono do 20 minut, dyskusyę nad referatami do 5 minut.

Po wysłuchaniu odczytu prof. A. Nabokich, uczestnicy zjazdu udali się na wspólną kolacyę w restauracyi hotelu Europejskiego.

ROZMAITOŚCI.

Zwierzęta na ławie oskarżonych. W wieku piętnastym prowadzono przeciw zwierzętom, które dopuściły się jakiegoś przewinienia, formalne procesy przed sądem. I tak np. w roku 1474 spalono w Bazylei pewnego koguta, ponieważ podejrzewano go o znoszenie jaj. Za podobne przestępstwo ukarano kurę. Mianowicie miała ona brzydki zwyczaj piać jak kogut. W roku 1553 pozwano przed sąd świnię, oskarżając ją o morderstwo dziecka. Świnia została skazana na śmierć, ścięta przez kata i wrzucona do Menu. W Rosyi zesłano pewnego kozła bodącego na Syberyę. Ale najciekawszy był proces francuskiej świni, która zjadła pięcioletniego chłopca. Świnię wezwano do obrony, a następnie po długiej mowie prokuratora skazano ją na dwugodzinne wystawienie pod pręgierz dla przestrogi dla innych zwierząt, a następnie na śmierć. Sześcioro jej prosiąt uwolnił sąd ze względu na ich młodociany wiek. W Austryi mamy do zanotowania w wieku XVIII skazanie pewnego psa na długoletnie więzienie.

---

5)

Dr. A. Wylm.

Koralowy różaniec.

Notatki doktora Heurtault.

Spała na niem młoda dziewczyna z twarzą zwróconą do mnie. Nie widziałem nigdy w życiu czegoś równie uroczego. Wystaw pan sobie świeżą o delikatnych rysach twarzyczkę o cerze zaróżowionej, długich ciemnych rzęsach, subtelnie zarysowanych ustach, ukazujących ząbki olśniewającej białości. Śliczna ta twarzyczka spoczywała w ramie ciemnych, związanych błękitną wstążką włosów. Widok jej sprawiał mi taką przyjemność, że odtąd w nocy przychodzę, by na nią patrzeć i czuję jakieś niewymowne szczęście w jej obecności?

— Co nocy znajduję ją w mym śnie i teraz nawet wszystkie wrażenia poprzednie: przechadzka leśna, krata, taras, wszystkie przeszkody, które mię zatrzymywały znikły, znajduję się odrazu w pokoju mej ślicznej nieznajomej.

— I... zacząłem z pewnem wahaniem, tylko pan na nią patrzysz—nie dotknąłeś jej nigdy?

— Nie przychodziło mi to na myśl odpowiedział p. Leyre, naiwnie.

— Uśmiechnąłem się, a on się zaczerwienił, jak młoda panienka. Ten młody i piękny chłopiec zachował widocznie zupełną świeżość uczuć; chemia miała dlań mniej tajemnic niż miłość, która przedstawiała mu się dotychczas zapewne tylko w marzeniu.

— Wyznaj mi pan szczerze, spytałem z uśmiechem, nie pomyślałeś pan nigdy, by pocałować tę śliczną istotę?

— Nie, naprawdę.

— Podziwiam pana, mój młody Scypionie.

Zamyśliłem się przez chwilę. Czy należało zachęcać p. Leyre by posuwał dalej swą wyimaginowaną przygodę? Nie, wolę by wypadki szły swoim biegiem, natura przemówi w chwili stosownej, zresztą, jeżeli jakiś nieznany wpływ pociągał młodego człowieka do tego tak dziwacznego snu, można przypuszczać, że wpływ ten i nadal działać będzie.

Spodziewałem się, że we śnie mego gościa, pojawi się w końcu jakaś istota. I jeżeli przypuszczenia mego metafizycznego „ja" były prawdziwe, to owa młoda dziewczyna musiała być właścicielką znalezionego różańca. Spróbowałem sprawdzić słuszność tego przypuszczenia.

Widocznie milczenie moje trwało czas dłuższy, bo p. Leyre patrzył na mnie badawczo i uważnie.

— Opowiadanie pańskie, staje się codzień bardziej zajmujące. Mówisz pan, że odczuwasz jakąś nieznaną mu błogość przy owej pięknej uspionej? Czy nigdy nie doznawałeś pan podobnego uczucia?

— Zdaje mi się, że nie.

— To dobrze, na teraz nie mam żadnej rady do dania panu. Staraj się pan obserwować uważnie i uwiadamiaj mię o wynikach. Co zrobiłeś pan z różańcem?

— Schowałem go do biurka.

— Idąc spać włóż go pan dziś na piersi.

— Dlaczego dajesz mi pan to szczególne zlecenie?

— Spełń pan, co mu radzę i nie pytaj o wyjaśnienie, którego w tej chwili udzielić panu nie mogę. Nie narazi to pana przecież na żadne niebezpieczeństwo.

— O tem nie wątpię, odrzekł śmiejąc się p. Leyre. Niemniej jest to dziwna rada.

— Poczekaj pan, zobaczymy co dalej nastąpi.

Po tych słowach rozstaliśmy się, zaprosiłem p. Leyre na śniadanie po upływie tygodnia, by mieć więcej czasu do rozmowy.

Młody człowiek stawił się o umówionej godzinie. Po śniadaniu wróciliśmy do gabinetu, gdzie kazałem przynieść filiżanki z czarną kawą i różnokolorowe o przewybornych zapachach likiery. P. Leyre nie używał napojów alkoholicznych, obawiał się trujących skutków eterów, stanowiących największą wartość starych wódek, ja zaś, pomimo, iż jestem lekarzem, używam ich bez obawy i przekonałem się, że tylko nadużycie staje się niebezpiecznem.

Zapaliwszy cygaro i popijając kawę, poprosiłem p. Leyre o dalszy ciąg jego tajemniczego snu.

— Rzeczy się wikłają w szczególny sposób, zaczął mój gość, najpierw muszę panu wyznać, że teraz doskonale pojmuję, dlaczego poradziłeś mi pan włożyć ów różaniec na piersi. Zlecenie to wydało mi się na razie niedorzecznem, jednak przekonany byłem, że pan nie może mi dać rady bezsensownej i musi mieć poważny powód, zalecając mi to.

— Położywszy się więc, umieściłem różaniec na piersi, zgasiłem lampę i oczekiwałem, czy doznam jakiego nowego wrażenia. Uczułem jakieś miłe ciepło rozlewające się po ciele, pomału owe ciepło bez temperatury (może to wyrażenie bezsensowne, lecz inaczej określić nie mogę) zdawało się ogarniać całą mą istotę.

— Uczułem się jakby skąpanym w atmosferze działającej na jakiś zmysł ukryty, nieznany mnie, ogarnęła mię niewymowna błogość, ta sama jakiej doznawałem zawsze we śnie w obecności ślicznej młodej dziewczyny. Tożsamość wrażeń była taka, że bez wahania przypisałem ją jakiemuś wspólnemu źródłu i przyszedłem do przeświadczenia, że różaniec ów należał do młodej dziewczyny.

— Wniosek ten wydaje mi się bezsensownym, gdyż ta cudna istota jest przecież tylko wytworem mej wyobraźni, a jednak nie mogę go odrzucić! Coś we mnie protestuje przeciwko sądom mego rozsądku, i poraz pierwszy w życiu powstał we mnie prawdziwy zatarg pomiędzy rozsądkiem a wyobraźnią.

(D. c. n.).

VII Rok istnienia.

Dziennik Kijowski

Pismo polityczne, społeczne i literackie.

PIERWSZE I JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI.

„Dziennik Kijowski" wychodzić będzie w roku 1912, w siódmym roku swego istnienia, pod kierunkiem dotychczasowym i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w drodze dalszego doskonalenia się wprowadza w roku 1912 szereg ulepszeń w dwóch przedewszystkiem działach: **informacyjnym i literackim.**

W dziale **informacyjnym** czytelnicy „Dziennika Kijowskiego" będą obsługiwani przez szereg **własnych Agencyi telegraficznych** „Dziennika", mieszczących się we **wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą,** jako też przez Petersburską Agencyę Telegraficzną.

O życiu prowincyi dostarczać będzie wiadomości czytelnikom „Dziennika" szereg korespondentów własnych ze wszystkich okolic naszego kraju.

W dziale **literackim** „Dziennik Kijowski" drukować będzie:

dalszy ciąg — **„Listów z Afryki" Wład. Rodowicza.**

Powieść naszej znakomitej powieściopisarki, autorki „DEWAJTISA" — **Maryi Rodziewiczówny**

p. t. **„JEZIORO".**

Cykl wrażeń artystycznych **JERZEGO ŻUŁAWSKIEGO** z pod włoskiego nieba

p. t. **„Z SŁONECZNEJ PIELGRZYMKI".**

Nowelę znakomitego autora „LALKI" — **Bolesława Prusa** napisaną specyalnie dla naszego pisma.

„Dziennik Kijowski" zapewnił sobie ponadto współpracownictwo **pierwszorzędnych** sił naszych literackich i naukowych.

Prenumeratorzy „Dziennika Kijowskiego" otrzymają w roku 1912

Dodatek ilustrowany

poświęcony rocznicom: **Piotra Skargi, Zygmunta Krasińskiego, Hugona Kołłątaja, Józefa Ignacego Kraszewskiego.**

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" będzie przysługiwało w roku 1912 prawo nabywania po cenach zniżonych następujących wydawnictw:

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" — HENRYKA MOŚCICKIEGO; „Historya Polska"—FELIKSA KONECZNEGO; „Rok Polski" i „Encyklopedya Staropolska"—ZYGMUNTA GLOGERA.

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione:

W kraju	**12** rb. rocznie,	**6** rb. półrocznie,	**3** rb. kwartalnie,	**1** rb. miesięcznie.
Zagranicą	**18** „	„ **9** „	„ **4.50**	„ **1.50** „

Osobom, które opłacały dotychczas zniżoną prenumeratę, prawo to będzie przysługiwało nadal.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk № 38.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński. Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. Wydawcy: Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.